

Sygn. akt VIII Ga 134/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wiesław Łukaszewski

Sędzia: SO Wojciech Wołoszyk

Sędzia: SR Sylwia Roszak

Protokolant: Katarzyna Burewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **G. M.**

przeciwko: (...)

w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 30 marca 2017 r. sygn. akt VIII GC 1267/16

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego;
3. kosztami sądowymi, od których zwolniony był powód obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy.

Wojciech Wołoszyk Wiesław Łukaszewski Sylwia Roszak

Sygn. akt VIII Ga 184/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 stycznia 2016 r. powód G. M. wniósł o zasądzenie od pozwanych (...) i (...) kwoty 73 800,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podała, że w dniu 18 października 2013 r. powód z pozwanym (...) zawarł umowę o roboty budowlanego o nr (...) na podstawie, której powód zobowiązał się do wykonania robót budowlanych polegających na budowie pawilonu handlowo-usługowego w M. przy ul. (...). Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 396 850 zł netto. Powód podał, iż inwestorem przedsięwzięcia był pozwany (...). Powód podniósł, iż w dniu 24 października 2013 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy z dnia 18 października 2013 r., na podstawie którego poszerzony został zakres przedmiotowy umowy. Powód podkreślił, iż wykonał wszystkie prace, co zostało

potwierdzone protokołami odbioru. Powód wskazał, iż w związku z powyższym w dniu 26 stycznia 2014 r. wystawił pierwszą fakturę częściową nr (...) na kwotę 46 000,03 zł brutto, która została zapłacona w całości, następnie zaś wystawiono fakturę nr (...) z dnia 27 stycznia 2014 r., na kwotę 73 800,00 zł, której pozwany (...) nie uregulował. Powód podniósł, iż wezwał pozwanego (...) do zapłaty, zaś wobec braku zapłaty powód wezwał do zapłaty pozwanego (...) oraz pozwanego (...). Powód podał, iż podstawą prawną roszczenia jest art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie VIII GNC 198/16 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany (...) w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany (...) w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie ma wiedzy, co do okoliczności związanych ze stosunkiem prawnym łączącym powoda z pozwanym (...). Pozwany (...) podniósł zarzut braku odpowiedzialności solidarnej pozwanego (...) oraz zarzut niewykazania przez powoda przesłanek z art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Pozwany (...) wskazał, iż ani główny wykonawca, ani podwykonawca nie przedstawili mu dokumentów obejmujących treść umowy, w szczególności nie został poinformowany o zakresie prac zleconych powodowi oraz wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Pozwany (...) wskazał, iż otrzymał porozumienie z dnia 27 stycznia 2014 r. zawarte pomiędzy powodem a pozwanym (...), w którym ustalono, że kwota 55 000,00 zł netto oraz zatrzymanie kaucji w wysokości 5 000,00 zł powoduje całkowite rozliczenie za wykonane prace, oraz, że powód nie będzie miał żadnych roszczeń do Inwestora, oraz, że zrzeka się solidarnej odpowiedzialności Inwestora. Pozwany (...) podniósł również zarzut nie wykazania roszczenia objętego pozwem, zaś przedłożone przez powoda dokumenty nie potwierdzają zasadności roszczenia objętego fakturą. Pozwany zakwestionował prawdziwość dokumentu „Protokół odbioru robót budowlanych zakres drogowy realizowany przez firmę (...) G. M.” oraz fakt podpisania tego dokumentu przez A. P.. Pozwany (...) podniósł, iż z dokumentów przedłożonych do akt sprawy nie wynika zasadność wystawienia faktury VAT na kwotę 60 000,00 zł netto.

W piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2016 r. powód podtrzymał żądania i twierdzenia pozwu.

Pismem z dnia 17 stycznia 2017 r. syndyk (...) poinformował Sąd o ogłoszeniu upadłości pozwanego (...) oraz wniósł o zawieszenie postępowania w stosunku do pozwanego (...).

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zawiesił postępowanie w sprawie pozwanego (...) z dniem 22 grudnia 2016 r. W związku z powyższym dalsze postępowanie prowadzone było wyłącznie w stosunku do pozwanego (...).

Wyrokiem z dnia 30 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7212 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 20 sierpnia 2013 r. pozwany (...) zawarł z pozwanym (...) umowę, na podstawie której firma (...), jako główny wykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na budowie pawilonu handlowo-usługowego w M. przy ul. (...).

Powód w dniu 18 października 2013 r. zawarł z pozwanym (...) umowę nr (...), której celem było realizowanie robót w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Budowa pawilonu handlowo-usługowego w M. przy ul. (...)”. Zamawiający oświadczył, iż Inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z wykonawcą, a także na przekazanie wszelkich dokumentów niezbędnych do wykonania przedmiotu niniejszej umowy przez wykonawcę.

Wykonawca zobowiązał się w terminie 7 dni po zakończeniu całości robót objętych przedmiotem umowy, przedłożyć pisemne oświadczenie, że zostały one wykonane zgodnie z umową, obowiązującymi przepisami techniczno-

budowlanymi, normami i wytycznymi oraz, że są wykonane w stanie kompletnym z punktu widzenia celu, któremu mają służyć.

Terminy zakończenia robót określone zostały w harmonogramie załączonym do umowy.

Wykonawca zobowiązał się m. in. do wykonania robót według projektu organizacji i zagospodarowania placu budowy, terminowego wykonania i przekazania zamawiającemu zarówno całości robót, jak i poszczególnych etapów robót wskazanych w załączniku nr 2, wykonania przedmiotu umowy zgodnie z postanowieniami umowy, zasadami sztuki budowlanej i najnowszej wiedzy technicznej oraz projektami i opisami technicznymi przy zastosowaniu obowiązujących przepisów, warunków technicznych i innych norm dotyczących realizacji Inwestycji.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wartość umowy ustalona została na kwotę 396 850 zł netto. Do powyższej kwoty miał zostać doliczony podatek od towarów i usług. Rozliczenie za wykonane roboty miały następować wg procentowego zaawansowania robót, nie wcześniej niż w ciągu 14 dni od rozpoczęcia robót, zgodnie z harmonogramem, na podstawie faktur częściowych oraz faktury końcowej, do których załączone będą bezusterkowe protokoły odbioru robót, za których wykonanie dana faktura zostanie wystawiona. Suma faktur częściowych nie może przekroczyć 70% wartości wszystkich robót. Pozostałe 30% rozliczone miało zostać przy fakturze końcowej. Wynagrodzenie miało być płatne przy pierwszej fakturze w terminie do 7 dni, zaś przy kolejnych do 21 dni od daty doręczenia zamawiającemu prawidłowo i zasadnie wystawionej faktury wraz z aprobatami i certyfikatami technicznymi, podpisanymi przez zamawiającego.

Odbiór robót miał się odbywać w terminach zgodnych z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż rzeczywiste przekazanie terenu i placu budowy nastąpiło po dniu 18 października 2013 r.

Powód w dniu 24 października 2013 r. zawarł z pozwanym (...) aneks do umowy z dnia 18 października 2013 r. w ramach którego zakres robót został poszerzony o wykonanie chodnika przy ul. (...) w M., wg dokumentacji z lipca i decyzji o pozwoleniu na budowę (...) z dnia 09.09.2013 r., wykonanie oznakowania zgodnie z projektem z maja, wykonanie uzupełnienia asfaltu na ul. (...) w miejscach ewentualnych wypiętrzeń przy nowo budowanym chodniku opisanym w pkt a.

Wartość poszczególnych prac określona została na kwotę 75 000,00 zł w przypadku wykonania chodnika, 6 000,00 zł w przypadku wykonania oznakowania oraz 55 zł za 1 m² powierzchni asfaltu w przypadku wykonania uzupełnień asfaltu. W stosunku do powyższego, rozliczenie miało nastąpić na podstawie obmiaru powykonawczego.

Powód wykonywał parkingi, wjazd, podjazd drogi pożarowej, część krawężników.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód zszedł z budowy, gdyż nie mógł porozumieć się z głównym wykonawcą, pozwanym (...). Część prac zleconych powodowi z powodu opóźnień została zlecona innemu podmiotowi.

Powód otrzymał zaliczkę w wysokości około 40 000,00 zł. Powód nie otrzymał potwierdzenia, iż główny wykonawca poinformował inwestora o zleceniu prac powodowi.

W dniu 5 grudnia 2013 r. powód dokonał spisu z natury, na podstawie którego określił, iż łączna wartość prac przez niego wykonanych wynosiła 93 662 zł brutto, zaś wartość prac przygotowawczych wynosiła 14 076,00 zł. Przedmiotowy spis nie został podpisany, ani zaakceptowany przez przedstawicieli (...), ani przez pozwanego (...)

Nadto Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód pismem z dnia 7 stycznia 2014 r. wezwał pozwanego (...) do zapłaty kwoty 144 832,29 zł netto. Z tytułu wykonanych robót budowlanych powód w dniu 26 stycznia 2014 r. wystawił (...) fakturę VAT częściową: nr (...) na kwotę 46 009,03 zł brutto oraz w dniu 27 stycznia 2014 r. wystawił (...) fakturę VAT końcową: nr (...) na kwotę 73 800,00 zł brutto

W porozumieniu z dnia 27 stycznia 2014 r. powód oświadczył, iż w momencie dokonania płatności kwoty 55 000,00 zł i zatrzymania przez Generalnego Wykonawcę kwoty 5 000,00 zł tytułem kaucji, jest rozliczony całkowicie za wykonane roboty budowlanego dot. budowy pawilonu handlowego w M. przy ul. (...). Powód oświadczył, iż nie będzie miał żadnych roszczeń, w szczególności o odsetki, kary, zapłatę za materiały do generalnego wykonawcy oraz inwestora. Podwykonawca zrzekł się solidarnej odpowiedzialności inwestora.

Powód pismami z dnia 22 sierpnia 2014 r. oraz z dnia 18 września 2014 r. wezwał (...) do zapłaty kwoty 144 832,29 zł netto.

Powód pismem z dnia 18 września 2014 r. na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. wezwał pozwanego (...), jako podmiotu solidarnie odpowiedzialnego wraz z (...) do zapłaty kwoty 144 832,29 zł netto tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty. Pozwany (...) zakwestionował zasadność żądania zapłaty od pozwanego z tytułu wykonanych prac.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany (...) wiedział, iż powód wykonuje prace na przedmiotowej budowie. Pozwany (...) nie znał jednak treści umowy łączącej powoda z pozwanym (...). Umowa przesłana została do pozwanego (...) dopiero w momencie, gdy pojawiły się roszczenia powoda do pozwanego. Reprezentant pozwanego (...) po otrzymaniu informacji, iż powód będzie wykonywał część robót, występował o przesłanie umowy, ale nie otrzymał odpowiedzi. Pozwany nie zgłaszał sprzeciwu odnośnie prac powoda. Inna firma dokończyła prace wykonywane przez powoda. Powód nie wykonał całości prac określonych w umowie.

W związku z okolicznością, iż pozwany (...) nie otrzymał odpisu umowy łączącej powoda z (...), pozwany (...) nie przyjął zgłoszenia podwykonawcy.

Powód nie otrzymał zapłaty za wykonywane prace.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, zeznań świadków: T. M., K. P., W. P., B. D., R. N., M. T. oraz na podstawie zeznań powoda G. M. i zeznań reprezentanta pozwanego (...) P. B..

Dokumenty Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne i niebudzące wątpliwości. Sąd nie dał wiary dokumentowi dołączonemu przez powoda na k. 90, gdyż zgodnie z art. 245 k.p.c. wiąże się z dokumentem prywatnym domniemanie autentyczności, a więc to, „że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie”. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie. W związku z faktem, iż niepodpisane pismo nie jest dokumentem, to nie łączy się z nią domniemanie autentyczności.

Sąd Rejonowy w całości dał wiarę zeznaniom świadka T. M., K. P., B. D., R. N. oraz zeznaniom powoda G. M., jako zeznaniom szczerym, rzeczowym, logicznym oraz korespondującym z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka M. T. w zakresie, iż powód był informowany przez pozwanego (...), że wszystkie dokumenty są dopięte. Podkreślił, iż nie wiadome jest o jakie dokumenty mogło chodzić i czy dotyczyło to umowy zawartej między powodem a (...). W ocenie Sądu Rejonowego w powyższym zakresie zeznania świadka były niewiarygodne oraz nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W pozostałym zakresie w szczególności, co do okoliczności umowy łączącej świadka ze stronami, zeznania świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji pominął przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków I. G. i A. P., albowiem świadkowie nie stawiali się na kolejnych rozprawach przed Sądem, Sąd w dniu 30 listopada 2017 r. zarządził wezwanie w/w świadków pod rygorem pominięcia. Pomimo powyższego świadkowie nie stawili się.

Sąd Rejonowy zważył, że powód w dniu 18 października 2013 r. zawarł ze spółką (...) umowę nr (...), której celem było realizowanie robót w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Budowa pawilonu handlowo-usługowego w M. przy ul. (...)”. (...) był Generalnym Wykonawcą powyższych robót, zaś Inwestorem prac była (...)

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za wypłacenie wynagrodzenia oraz kwestionował wysokość roszczenia, wskazując, iż powód nie wykazał zasadności naliczonego wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy podał, iż roszczenie powoda w stosunku do pozwanego opierało się na art. 647¹ § 5 k.c.

Zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy, zaś zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż powyższy przepis wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Obecnie podwykonawcy mają bezpośrednie roszczenia wobec inwestora i generalnego wykonawcy. Chroni to interesy podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej wykonawcy, jako podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli oni umowę na wykonanie części robót, zmuszając inwestora do starannego wyboru wykonawcy oraz do kontrolowania wywiązywania się wykonawców z obowiązków finansowych względem podwykonawców.

Treść art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. prowadzi do wniosku, że milczenie inwestora, co do zasady, nie oznacza jego zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane skutkującej powstaniem jego solidarnej odpowiedzialności względem podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Milczenie inwestora może być traktowane jako wyraz zgody, o której mowa w art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c., jedynie wtedy, gdy są spełnione wszystkie przesłanki wskazane w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. Ciężar udowodnienia faktu wyrażenia zgody w rozumieniu art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. albo ziszczenia się przesłanek umożliwiających uznanie milczenia inwestora i wykonawcy za zgodę na podstawie art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. spoczywa na podwykonawcy (art. 6 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c., tak: wyr. SN z 6.10.2010 r., II CSK 210/10, OSP 2012, Nr 5, poz. 48, s. 313; M. Podrecka, Uwagi, s. 97).

Zdaniem Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie, mimo, że inwestor-pozwany nie wyraził pisemnej ani ustnej zgody na zawarcie umowy z powodem przez generalnego wykonawcę, to jednak miał świadomość tego, że powód uczestniczył w budowie, ponieważ pracownicy powoda wykonywali na budowie roboty, przebywali na placu budowy, a sam powód uczestniczył w spotkaniach roboczych z przedstawicielami Inwestora. Reprezentant pozwanego przyznawał w toku postępowania, iż wiedział o udziale powoda w procesie budowlanym, jednakże pomimo prośby o przekazanie mu odpisów umowy, pozwany nie otrzymał takich odpisów. Powód podnosił, iż Inwestor w sposób konkludentny zgodził się na udział powoda w budowie, a w konsekwencji powinien solidarnie odpowiadać za zapłatę wynagrodzenia powodowi.

Sąd a quo podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2016 r., o sygn. III CZP 108/15, iż skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż inwestor nie ma obowiązku samodzielnego dowiadywania się, jakiej treści umowa łączy wykonawcę z podwykonawcą, zaś jak wskazywał SN w w/w uchwale zgoda inwestora nie jest oświadczeniem blankietowym a zindywidualizowanym i odnosi się do konkretnego podwykonawcy, umowy i wynagrodzenia. Tolerowanie podwykonawców na terenie budowy nie stanowi zaakceptowania samej umowy zawartej między nimi a wykonawcą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle powyższej uchwały SN, by należycie zabezpieczyć swoje interesy, zarówno wykonawcy, jak i podwykonawcy powinni wykazać się aktywnością oraz przezornością i dążyć do przedstawienia umowy z podwykonawcą inwestorowi oraz tym samym interesować się tym, czy jej treść jest inwestorowi znana.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 355 § 2 k.c., zgodnie z którym należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Profesjonalizm dłużnika powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględnić zwiększone oczekiwania, co do zawodowych kwalifikacji dłużnika-specjalisty, co do jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (por. wyrok SN z dnia 22 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120). Stosując powyższy przepis per analogiam, zdaniem Sądu Rejonowego, należy zauważyć, iż powód jako przedsiębiorca jest zobowiązany w szczególności do dbania o swoje interesy i z racji profesjonalnego charakteru prowadzonej przez niego działalności zobligowany jest do wykazania się wyjątkową starannością w podejmowanych działaniach, a więc w niniejszych okolicznościach powód jako profesjonalista powinien osobiście zadbać o to by pozwany (...) otrzymała odpowiednie dokumenty wskazane w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c.

Tymczasem powód w toku postępowania nie wykazał, iż generalny wykonawca spółka (...) poprawnie dokonał zgłoszenia podwykonawcy w trybie art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c., tj. że inwestorowi przedłożona została umowa oraz, że inwestor-pozwany, miał wiedzę co do istotnych warunków umowy łączącej powoda z generalnym wykonawcą. Nie potwierdziły tego ani przedłożone przez powoda dokumenty ani zeznania świadków. Nie zostało wykazane, że inwestor miał wiedzę, co do essentialia negotii umowy zawartej z powodem m.in., co do wysokości jego wynagrodzenia, bowiem tylko wówczas mogłoby to niwelować fakt braku przedłożenia umowy inwestorowi i jego pisemnej zgody na wykonanie prac przez podwykonawcę.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wyżej przytaczane okoliczności jasno wskazują, że wbrew twierdzeniom powoda należało uznać, że nie istnieją podstawy do uznania solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora omawianego przedsięwzięcia. Warunki wynikające z art. 647¹ k.c., jakie należy spełnić, by móc zostać objętym ochroną, jaką daje solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy są bardzo restrykcyjne, co jest w pełni zrozumiałe, mając na uwadze szczególnie charakter odpowiedzialności inwestora za zapłatę podwykonawcy. Wskazuje się przy tym, że elementarną kwestią i warunkiem skuteczności zgody jest pełna znajomość treści umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie istotne jest, iż nawet gdyby uznać, że pozwany miał wiedzę na temat umowy łączącej powoda z (...), to powód nie wykazał, iż przedmiotowe roszczenie należne jest mu w kwocie przez niego określonej. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na przepisy art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód nie wykonał w całości zleconego mu zadania. W jego miejsce zatrudnione zostały inne podmioty. Spełnienie przez wykonawcę części świadczenia będącego przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane najczęściej prowadzi do istotnej zmiany jego przedmiotu lub wartości. W związku z powyższym powód winien wykazać, w jakim stopniu wykonał zlecone mu roboty oraz, jakie wynagrodzenie z tego tytułu jest mu należne.

Tymczasem powód w toku postępowania przedłożył jedynie dokumenty, które zostały sporządzone wyłącznie przez niego, bez udziału inwestora oraz wykonawcy, którzy mogliby potwierdzić, iż wartości wyliczone przez powoda są rzetelnie oraz, że uznają zakres i wartość wykonanych przez niego robót. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie przedłożył żadnego wiarygodnego dowodu, że wyliczone przez niego wynagrodzenie faktycznie jest mu należne. Przedłożony przez niego odręcznie sporządzony protokół odbioru robót budowlanych z dnia 9 grudnia 2013 r. nie pozwalał na wyliczenie kwoty dochodzonej przez powoda w niniejszym postępowaniu. Na powyższe okoliczności powód mógł, chociażby powołać biegłego celem określenia wartości robót przez niego wykonanych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 6 k.c. w związku z art. 647¹ § 5 kc a contrario oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W niniejszej sprawie koszty poniesione przez pozwanego (...) wyniosły łącznie 7 217,00 zł. W powyższej kwocie mieściła się kwota 17,00 zł stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 7 200,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1814 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód domagając się:

- zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 73 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego,

ewentualnie o:

- uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy z przyznaniem kosztów postępowania za I i II instancję.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, powstałą w skutek naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, nieodpowiadającą zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w konsekwencji prowadzącą do:

a) błędnego przyjęcia przez Sąd, iż na powodzie ciążył obowiązek uzyskania zgody pozwanego na zawarcie umowy o roboty budowlane z wykonawcą (...) w sytuacji gdy zgodnie z (...) umowy nr (...) z dnia 18 października 2013 roku, wykonawca taką zgodę uzyskał;

b) błędnego przyjęcia przez Sąd, iż inwestor nie wyraził zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane, w sytuacji gdy Sąd I instancji dał pełną wiarę zeznaniom B. D., która wskazała, iż takowa zgoda była przez inwestora wyrażona, a nadto, że z ramienia inwestora słuchany w sprawie świadek T. M. zapewnił B. D., iż powód był zgłoszony, a także, że inwestor miał zapłacić za usługi jej przedsiębiorstwa zamiast spółki (...);

c) błędnego przyjęcia przez Sąd, iż powód jako profesjonalista powinien osobiście zadbać o to by pozwany otrzymał odpowiednie dokumenty, w sytuacji gdy nikt do powoda o przekazanie dokumentów się nie zwracał oraz w sytuacji, gdy treść art. 647¹ § 2 zd. 2 nie nakłada na powoda takiego obowiązku;

d) błędnego przyjęcia przez Sąd, iż pozwany swymi działaniami w sposób dorozumiany wyraził zgodę na udział podwykonawcy w procesie budowlanym, natomiast do czynnego wyrażenia przez inwestora zgody nie doszło, nie z winy powoda, a z winy nieuczciwego działania spółki (...);

e) przyznanie pełniej wiarygodności zeznaniom świadka T. M. – kierownika działu realizacji inwestycji z ramienia pozwanego i jednoczesnym pominięciu przez Sąd zeznań tego świadka, który wskazał, iż jedynie do (...) zwracano się o przesłanie umowy o roboty budowlane, a także, że inwestor otrzymał tę umowę na ostatnim etapie inwestycji;

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy powstałych wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, nieodpowiadającą zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i dowolną ocenę materiału dowodowego, w konsekwencji prowadzącą do :

a) odmowy przyznania przez Sąd wiarygodności zeznaniom świadka M. T.;

3. naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w zw. z art. 6 k.c. polegającego na błędnym uznaniu przez Sąd, iż powód nie udowodnił zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedłożył wiarygodnego dowodu, że wyczone przez niego wynagrodzenie jest mu należne, a także na okoliczność ustalenia kwoty dochodzonej przez powoda w pozwie powód winien był powołać dowód z opinii biegłego celem określenia wartości robót przez niego wykonanych;

4. naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie pomimo wystąpienia przesłanek do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu w całości;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegającego na dokonaniu przez Sąd błędnej wykładni art. 647¹ §5 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany podniósł, iż uzasadnienie Sądu I instancji jest zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Pozwany podkreślił, iż powód pomimo, że wiedział jakie konsekwencje wiąza się z uzyskaniem zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą w zakresie jego solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia poprzestał na oświadczeniu generalnego wykonawcy i jego zapewnieniach. Pozwany zaznaczył także, iż w ogóle nie doszło do przedstawienia inwestorowi umowy zawartej pomiędzy (...) a powodem, a tym samym nie mogło dojść do wyrażenia zgody przez inwestora. Zdaniem pozwanego, słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż wobec niedochowania warunków prawem przewidzianych, nie można uznać, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy przez generalnego wykonawcę z powodem. Nadto pozwany zaznaczył, iż Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom powoda nie pominął okoliczności, iż pozwany zwracał się do (...) z prośbą o dostarczenie umowy łączącej generalnego wykonawcę z podwykonawcą. Pozwany wskazał, iż przedstawienie inwestorowi umowy łączącej generalnego wykonawcę z podwykonawcą już po zrealizowaniu głównych założeń umowy, niejako następczo po jej wykonaniu, nie jest skuteczne w zakresie zaistnienia przesłanek obarczania inwestora odpowiedzialnością solidarną za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Dalej w uzasadnieniu odpowiedzi na apelację pozwany zakwestionował wszystkie zarzuty podnoszone przez powoda w apelacji przedstawiając argumenty na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego powoda - naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to, w ocenie Sądu Okręgowego nie było żadnych racji, które przemawiałyby za zmianą bądź uchyleniem wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne po rozważeniu całokształtu materiału dowodowego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podzielił i przyjął za własne. Oparte one były o analizę zebranego materiału dowodowego. Ocena tego materiału dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie budziła zastrzeżeń Sądu Okręgowego.

Nieuzasadniony jest zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy bowiem zwrócić uwagę, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeśli tylko z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo

wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Okręgowego nie można jednak uznać, aby ocena dowodów dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji wykraczała poza powyższe ramy.

Zarzuty powoda dotyczące przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów sprowadzają się przede wszystkim do kwestionowania okoliczności czy pozwany wiedział, że powód jest podwykonawcą i czy wiedza ta była wystarczająca, aby pozwany odpowiadał w zakresie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.p.c., a po drugie czy to powód winien zawiadomić pozwanego o zawartej umowie z (...), mając na uwadze treść art. 647⁽¹⁾ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko zaaprobowane przez Sąd Rejonowy i wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 roku, sygn. akt III CZP 108/15, w której Sąd Najwyższy stwierdził, iż skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. Jak wskazał w uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy, „zgoda inwestora na zawarcie umów podwykonawczych będzie skuteczna tylko wówczas, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy, z tym, że w wypadku zgody udzielanej czynnie nie jest konieczne zachowanie procedury z art. 647¹ § 2 zd. drugie k.c., lecz wystarczy wiedza inwestora pochodząca z jakiegokolwiek źródła. Niewątpliwie jednak wiedzą taką inwestor powinien dysponować, aby można było przypisać mu podjęcie decyzji o zgodzie na zawarcie tej umowy. Uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy. Dlatego powinien być on zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zawarcie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jakkolwiek może to zrobić i wówczas przyczyny podjęcia takich działań oraz treść uzyskanych informacji również podlega ocenie w ramach odtwarzania, czy można mu przypisać wyrażenie dorozumianej zgody na zawiązanie tego stosunku. Przyjmowaną w orzecznictwie „możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą”, mającą stanowić dostateczne zabezpieczenie interesów inwestora w toku odtwarzania jego woli, rozumieć więc należy jako stworzenie mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności, która na siebie przyjmie wyrażając zgodę na jej zawarcie. Realna możliwość oznacza taki stan, w którym jedynie od woli inwestora będzie zależało, czy zapozna się z treścią umowy. Chodzi więc o sytuację odpowiadającą przewidzianej w art. 61 k.c., a nie o hipotetyczną możliwość zdobycia informacji w wyniku własnej aktywności”.

W świetle przyjętego powyżej stanowiska, nie można uznać, iż Sąd pierwszej instancji dając wiarę zeznaniom świadka B. D. błędnie przyjął, iż inwestor nie wyraził zgody na zawarcie umowy pomiędzy (...) a powodem. Jak wynika bowiem z zeznań świadka B. D. informację o zawartej umowie – jej treści, pomiędzy powodem a (...) pozwany, czyli inwestor otrzymał już po zakończeniu wykonywania prac przez powoda. Nie wynika z nich nawet czy pozwany otrzymał wówczas treść umowy. Te zeznania nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka T. M., który wskazał, iż (...) poinformował pozwanego, iż powód będzie wykonywał roboty brukarskie, jednakże na mimo jego prośby nie zostały przesłane zasadnicze części umowy.

Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż nie można w niniejszej sprawie stwierdzić, iż była zgoda inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem wyrażona chociażby w sposób dorozumiany, albowiem nie dotyczyła ona konkretnej umowy, inwestor – pozwany nie miał wiedzy w trakcie wykonywania prac przez powoda o treści zawartej umowy, o wysokości umówionego wynagrodzenia i dokładnie o zakresie prac, które miał wykonać powód. Dowiedzenie się o tym po zakończeniu prac przez powoda, w momencie, gdy powstał konflikt pomiędzy powodem a (...) o zapłatę wynagrodzenia, nie mogło rodzić odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c., gdyż pozwany nie mógł skutecznie wyrazić zgody nawet w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) na zawarcie przez wykonawcę

umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, gdyż uniemożliwiono mu zapoznanie się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 lipca 2015 roku, sygn. akt I ACa 192/15, „czas, w którym inwestor powinien zostać powiadomiony o umowie wykonawcy z podwykonawcą w trybie art. 647¹ § 2 KC celem zapewnienia podwykonawcy uprawnień z art. 647¹ § 5 KC, nie został uregulowany w pierwszym ze wskazanych przepisów. Niezasadne jednak byłoby przyjęcie, że termin ten jest terminem otwartym, a jego kres oznaczony jest wyłącznie terminem do dochodzenia wobec inwestora przez podwykonawcę roszczenia o wynagrodzenie wynikającym z przepisów o przedawnieniu roszczeń. Musi istnieć związek czasowy między informacją uzyskaną przez inwestora o umowie, zawartej między wykonawcą a podwykonawcą, a rozpoczęciem/trwaniem prac wykonywanych przez podwykonawcę na terenie robót budowlanych inwestora. W innym przypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją "postawienia inwestora przed faktem dokonany", a trudno przyjąć, że taka była intencja ustawodawcy”.

Z przeprowadzonych dowodów, w tym zeznań świadka B. D. i T. M. jasno wynikało, iż pozwany otrzymał umowę – informację o jej essentialia negotii- pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą (powodem) dopiero po wykonaniu przez powoda prac. Tym samym mielibyśmy w niniejszej sprawie do czynienia z „postawieniem inwestora przed faktem dokonany”. Zatem, w świetle powyżej powołanych orzeczeń, które Sąd Okręgowy w całości podziela, należy przyjąć, iż przedstawienie umowy na takim etapie nie jest skuteczne w zakresie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

Niezasadny był także zarzut powoda naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż na powodzie ciążył obowiązek uzyskania zgody pozwanego na zawarcie umowy o roboty budowlane z wykonawcą (...), w sytuacji gdy zgodnie z (...) umowy nr (...) z dnia 18 października 2013 roku, wykonawca taką zgodę uzyskała. To, że w treści wskazanej umowy (...) oświadczyła, iż inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z powodem w żaden sposób nie przesądza, iż faktycznie inwestor taką zgodę wyraził oraz, że znał postanowienia zawartej umowy w zakresie swojej odpowiedzialności. Do umowy nie zostały dołączone żadne dokumenty czy oświadczenia przedstawicieli pozwanego (...), iż zna treść wskazanej umowy lub jej istotne elementy i, że wyraża zgodę na jej zawarcie. Ewentualnie nieprawdziwe oświadczenie generalnego wykonawcy nie może obciążać pozwanego jako inwestora i być podstawą jego odpowiedzialności.

Warto przy tym dodać, iż Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków I. G. i A. P. – pracowników (...), a powód nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc, ani nie podniósł takiego zarzutu w apelacji, a którzy ewentualnie mogliby dowieść swoimi zeznaniami, czy pozwany otrzymał umowę nr (...) z dnia 18 października 2013 roku lub jej istotne postanowienia i kiedy. Brak jednakże tych zarzutów uniemożliwiało kontrolę Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo także przyjął, iż powód jako profesjonalista winien zadbać o to, aby pozwany – inwestor uzyskał odpowiednie informacje o zawartej umowie pomiędzy generalnym wykonawcą i podwykonawcą. Nie jest to oczywiście obowiązek powoda, nie wynika on bowiem z żadnego przepisu prawa. Jednakże wbrew temu co zarzuca apelujący, Sąd Rejonowy nie przyjął, iż stanowiło to obowiązek powoda jako podwykonawcy, a jedynie powód chcąc skorzystać z dobrodziejstw przepisu art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. sam winien zadbać o to, aby inwestor został zapoznany z umową zawartą pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, aby w ten sposób mieć pewność, iż będzie on solidarnie odpowiadał za zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace. Jak już wskazano powyżej, uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy. Dlatego powinien być on zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zwanie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Słusznie, zatem Sąd I instancji przyjął, iż powód winien odznaczyć się należytą starannością w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Jeżeli nie zadbał o to, aby przy zawarciu umowy z (...) sp. zo.o. otrzymać pisemne potwierdzenie, iż inwestor zna treść umowy, to winien sam wysłać jej treść lub w inny sposób zawiadomić go o jej treści, aby ewentualnie umożliwić mu zgłoszenie sprzeciwu w okresie, kiedy wykonywał prace.

Z przyczyn wskazanych powyżej, nie można także uznać, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pozwany swoimi działaniami w sposób dorozumiany wyraził zgodę na udział podwykonawcy w procesie budowlanym. Pozwany bowiem, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie znał treści umowy, ani jej istotnych postanowień do czasu zakończenia prac przez powoda, a sama jego wiedza, iż powód uczestniczy w pracach budowlanych nie stanowi, iż wyraził on zgodę w sposób konkludentny na wykonywanie prac przez powoda na przedmiotowej budowie. Nie mógł bowiem zapoznać się z postanowieniami umowy, które wyznaczają zakres jego solidarnej odpowiedzialności.

Wbrew stanowisku powoda, Sąd Rejonowy nie pominął, iż świadek T. M. zwracał się do (...) o przesłanie umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy powodem a spółką (...). Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem, że inwestor zwracał się z prośbą o przesłanie umowy, jednakże jej nie otrzymał. Dopiero w 2014 roku T. M. – przedstawiciel inwestora otrzymał wskazaną umowę. Należy jeszcze raz podkreślić, iż jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanej uchwale III CZP 108/15, a co Sąd Okręgowy podziela, inwestor nie ma obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. To podwykonawcy winno zależeć na tym, aby inwestor posiadał tę wiedzę, aby on mógł ewentualnie skorzystać z dobrodziejstw wynikających z art. 647⁽¹⁾ k.c. Samo przesłanie umowy na etapie końcowym wykonywania prac przez powoda lub po zakończeniu prac nie można uznać za skuteczne i nie może rodzić odpowiedzialności inwestora wynikająca z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka M. T. i nie przekroczył w tym zakresie zasady swobodnej oceny dowodów. Należy dodatkowo podkreślić, iż świadek ten zeznał, że nie wie czy umowa powoda była przekazana inwestorowi.

Słusznych ustaleń Sądu Rejonowego nie zmieni okoliczność, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji oświadczenie wykonawcy na k. 90 akt stanowi dokument w rozumieniu zmienionych przepisów kodeksu cywilnego. Należy zgodzić się ze skarżącym, iż dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią, zgodnie z art. 77⁽³⁾ k.c., który obowiązuje od 8 września 2016 roku, a zatem w chwili obecnej nawet niepodpisane pismo stanowi dokument w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Zgodnie jednak z art. 245 k.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zatem oświadczenie wykonawcy na k. 90 akt stanowi dokument w rozumieniu art. 77⁽³⁾ k.c. Dowodzi ono jedynie tego, iż powód wypełnił ten dokument, zgodnie z jego twierdzeniami, a który wcześniej został przesłany przez pozwanego (...) do generalnego wykonawcy (...). Jednakże jak wynika z samych twierdzeń powoda dokument ten został przesłany do pozwanego dopiero w styczniu 2014 roku, a zatem po zakończeniu przez powoda. Okoliczność powyższa nie zmienia faktu, iż pozwany – inwestor nie znał treści umowy łączącej powoda z (...)i nie rodzi po jego stronie odpowiedzialności solidarnej z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Niezasadny był zarzut naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w zw. z art. 6 k.c. określających rozkład ciężaru dowodu. Wskazać należy, iż z treści art. 232 k.p.c. nie wynikają bezpośrednio żadne obowiązki Sądu, albowiem jest to przepis adresowany do stron, nakładający na nie powinność wykazania okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne. Naruszenie art. 232 k.p.c. przez Sąd może polegać, co najwyżej, na wadliwej ocenie rozkładu ciężaru dowodu w procesie i obciążeniu konsekwencjami niewykazania pewnych faktów nie tej strony, która powinna je wykazać (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 30 stycznia 2015 roku, III CSK 132/14).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania wysokości przysługującego mu wynagrodzenia. Niesporne było, iż powód nie wykonał wszystkich prac objętych umową. Ze zgromadzonego natomiast materiału dowodowego, co słusznie przyjął Sąd Rejonowy, nie można było ustalić za jaką kwotę powód faktycznie wykonał prace.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, iż niezasadny był także zarzut naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. Jak już wcześniej wskazano powód nie udowodnił, iż pozwany znał treść umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą lub jej istotne

elementy. Sama wiedza, iż powód wykonuje prace na przedmiotowej budowie jest nie wystarczająca do przypisania solidarnej odpowiedzialności inwestorowi.

Niezasadny był także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie. W toku procesu przed Sądem Rejonowym powód, pomimo, iż był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika ani razu nie wnosił o zastosowanie wskazanego przepisu, ani nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających nie obciążanie powoda kosztami procesu.

Tym samym apelację powoda, jako bezzasadną należało oddalić w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W myśl tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku (sygn. akt III AUa 1252/16) w wyroku z dnia 12 lipca 2017 roku, przepis art. 102 k.p.c. może mieć zastosowanie, gdy strona przegrywająca znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, albo gdy dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów; gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter. Należy zaznaczyć, iż sposób skorzystania z art. 102 KPC jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu rozpoznającego sprawę i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Skomplikowany charakter sprawy, sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista strony, należą do okoliczności uzasadniających odstępnie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 KPC. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 2017r, III APa 3/17).

Zdaniem Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności subiektywne przekonanie powoda o słuszności dochodzonego roszczenia, gdyż liczył, iż generalny wykonawca, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z łączącej ich umowy prawidłowo zawiadomił inwestora o wykonywanych przez niego pracach oraz bardzo trudną sytuację majątkową powoda, która wynika przede wszystkim z braku zapłaty należności przez generalnego wykonawcę (...), który w chwili obecnej znajduje się w upadłości, należało odstąpić od obciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego. Przede wszystkim powód nie uzyskuje obecnie żadnych dochodów, nie ma nowych zleceń i jest na utrzymaniu żony, która przebywa na urlopie macierzyńskim w związku z urodzeniem dziecka. W ocenie Sądu, obciążenie powoda w niniejszej sprawie kosztami postępowania odwoławczego kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości. Bardzo trudna sytuacja powoda – zarówno majątkowa jak i zawodowa- jest bowiem przede wszystkim spowodowana nierzetelnym i nieuczciwym postępowaniem generalnego wykonawcy (...)

Wobec powyższego o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Wojciech Wołoszyk Wiesław Łukaszewski Sylwia Roszak